

Sygn. akt I ACa 476/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SA Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Izabela Lach

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K. i K. S.**

przeciwko (...) **w B.**

przy udziale interwenienta ubocznego (...) **Spółki z o.o. w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 8 maja 2018 r. sygn. akt I C 1324/16

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

E. J. M. D. M.

UZASADNIENIE

Powodowie K. K. i K. S. – wspólnicy (...) spółka cywilna w B. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wnosili o zasądzenie od (...) w B. na swoją rzecz kwoty 1.009.001 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty. Nadto, domagali się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania w wysokości podwójnego wynagrodzenia wynikającego z rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Wskazali, że jako podwykonawcy (...) Spółki z o.o. na inwestycji powoda wykonali w całości zakres umówionych z głównym wykonawcą prac i nie otrzymali za nie należnego im wynagrodzenia.

Pozwany (...) w B. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów, podnosząc, że między nim jako inwestorem i zamawiającym a głównym wykonawcą – spółką (...) istnieje spór co do zakresu robót, które miał wykonać główny wykonawca, a ujętych w umowie o podwykonawstwo.

Interwenant uboczny (...) Spółka z o.o. wnosił o uwzględnienie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 8 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 1.009.001,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, poniesionymi w sprawie wydatkami obciążył w całości pozwanego w ten sposób, że na poczet tych wydatków zaliczył uiszczoną przez pozwanego zaliczkę w kwocie 3.000 zł i nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku dodatkowo kwotę 1.032,84 zł, zasądził tytułem zwrotu poniesionych opłat sądowych od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 50.491 zł, a na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 2.050 zł oraz zasądził tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 28.817 zł, a na rzecz interwenienta kwotę 14.417 zł.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powodowie występujący jako spółka cywilna (...) s.c. zawarli (...) Spółką z o.o. umowę o wykonanie kompletnych instalacji sanitarnych zgodnie z dokumentacją projektową i opisanym zakresem robót, które stanowiły załącznik do umowy i jak wynika z tej umowy "oraz inne prace niewymienione wprost, a niezbędne do wykonania przedmiotu umowy". W opisie przedmiotów zamówienia stanowiącym załącznik numer 8 do specyfikacji istotnych warunków zamówienia, stwierdzono, że wykonawca zobowiązany jest wykonać zakres wszystkich prac w ramach pierwszego etapu, umożliwiające osiągnięcie pełnego zakresu niezbędnego dla zagospodarowania.

Wykonawca za zaoferowaną cenę ofertową zobowiązany był wykonać wszystkie roboty niezbędne, których nie przewidziano w dokumentacji projektowej, a których wykonanie stało się konieczne do kontynuowania realizacji planowanych robót.

W umowie inwestora z głównym wykonawcą znalazł się zapis, że wykonawca zobowiązuje się wykonać zakres wszystkich prac w ramach pierwszego etapu umożliwiające osiągnięcie pełnego zakresu niezbędnego do zagospodarowania obiektu, przejęcia obiektu do eksploatacji i przygotowania obiektu do świadczenia usług wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie.

W umowie Powoda z generalnym wykonawcą w paragrafie 5 pod literą S znalazł się zapis, że podwykonawca, czyli powodowie spółka cywilna (...), wykona ewentualnie dokumentację projektową i inne opracowanie oraz uzgodni je z nadzorem autorskim uwzględniające etapowe wykonanie robót, umożliwiające osiągnięcie pełnego zakresu niezbędnego do przyjęcia eksploatacji i przygotowanie obiektu do świadczenia usług wraz z uzyskaniem pozwolenia na użytkowanie obiektu.

Powodowie zostali zgłoszeni jako podwykonawcy pozwanemu pismem z 24 marca, które tego samego dnia otrzymał pozwany, a prawdopodobnie także wcześniej pismem z 12 marca 2015 r., a umowę o podwykonawstwo z powodami zaakceptował wprost w piśmie z 23 marca 2015 r.

Powodowie wykonali swoje zobowiązanie opisane w projekcie w całości. Odbiór ich prac z 10 listopada 2015 roku nastąpił z udziałem inwestora, a nie tylko z udziałem głównego wykonawcy.

W dniu 14 września 2015 roku pozwany, główny wykonawca, czyli szpital i (...) zawarli porozumienie "dotyczące realizacji prac budowlanych w ramach postępowania przetargowego", którego przedmiotem było ustalenie, że

wykonawca zobowiązuje się do wykonania wskazanych w tym porozumieniu prac. Opis robót, które zobowiązał się wykonać wykonawca, czyli (...), wskazuje, że chodzi o roboty budowlane, elektryczne i wykończeniowe. Opis ten wskazuje, że w jakimkolwiek zakresie nie zawiera to porozumienie robót sanitarnych, czyli takich, które miałyby wykonać powodowa spółka cywilna. Powodowie, poza umową jako podwykonawcy Interwenienta, na mocy umowy z marca 2015 r. z interwenientem wykonali umowy dodatkowe w zakresie instalacji przeciwpożarowych, to jest doprowadzili hydranty i przerobili instalacje oddymiającą. Wartość tych robót to około 700.000 zł ustalona w umowie Powodów z interwenientem. Jeden z powodów, K. S., twierdził, że przyczyną dla której powodowie te roboty wykonali był zapis w umowie pozwanego z wykonawcą, że nieprzewidziane niezbędne roboty muszą być wykonane, a taki sam zapis znalazł się w umowie Powodów, to jest S. z wykonawcą, czyli (...), gdyż w przeciwnym razie inwestor nie zaakceptowałby umowy.

Dnia 21 czerwca Komendant Miejskiej Policji, Straży Pożarnej, przedstawiciel straży pożarnej nie wniósł sprzeciwu w sprawie uzyskania pozwanego na użytkowanie obiektu, obiekt przekazano do użytkowania i jest on użytkowany. Niektóre z faktur, które powodowie wystawili za wykonane usługi opłacił (...), a niektóre za zgodą (...) pozwany. Pozostała niezapłacona kwota opisana w pozwie, to jest 1.009.001,64 zł. Powodowie wystawili fakturę na tę kwotę w dniu 9 maja 2016 r., którą odebrał Prezes Zarządu głównego wykonawcy.

Pismem z 6 czerwca 2016 roku, doręczonym pozwanemu 7 czerwca 2016 r. (...) wyraził zgodę na zapłatę faktury wystawionej przez powodów bezpośrednio przez pozwanego.

Dalej pismem z 22 czerwca 2016 roku pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do zapłaty należnego im wynagrodzenia oraz zwrotu kaucji gwarancyjnej w kwocie 330.871,66 zł w terminie 3 dni.

Pismem z 23 czerwca 2016 r. pozwany odmówił zapłaty, powołując się na brak umocowania autorów pisma do działania w imieniu powodów, czyli spółki cywilnej (...) i także nie wskazania kwoty należności, z której część została potrącona jako kaucja gwarancyjna.

Dalej pismami z 29 czerwca i 13 lipca 2016 r. pełnomocnik powodów ustosunkował się do zarzutów pozwanego i dołączył pełnomocnictwo.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości. Wskazał, że za wynagrodzenie należne powodom na mocy pisemnej umowy jako podwykonawcom, ale tylko za wynagrodzenie, odpowiada pozwany. Skoro (...) nie zapłacił powodom, należne im wynagrodzenie powinien zapłacić pozwany szpital.

Sąd podkreślił, że wynagrodzenie należne pozwanym opisane w fakturze nie zostało w żadnej części potrącone przez głównego wykonawcę na poczet kaucji gwarancyjnej, dlatego należy się ono powodom w pełnej wysokości.

Sąd wskazał, że powodowie wykonali te roboty, które zostały wykonane w dokumentacji projektowej za ustalone wynagrodzenie, co zaakceptował Pozwany i to już w pełni czyniło pozew słusznym. Za nieskutecznością zarzutu pozwanego przemawiało, zdaniem Sądu, także to, że klauzule umowy powodów z wykonawcą, czyli (...), stanowiące powielenie zapisów umowy (...) z inwestorem, o obowiązku wykonania prac niewymienionych, ale niezbędnych do wykonania przedmiotu umowy, są nieważne z mocy artykułu 58 § 1 k.c.. Według Sądu bowiem zapisy umowy powodów jako podwykonawców z wykonawcą nakładające obowiązek wykonania za umówioną cenę innych, nieokreślonych w projekcie były niejednoznaczne, przez co należało je uznać za sprzeczne z ustawą. Sąd zaznaczył przy tym, że umowę pozwanego z interwenientami, Interwenienta z powodami reguluje również ustawa o zamówieniach publicznych, która w artykule 29 ustęp 1 nakazuje, by przedmiot zamówienia publicznego był opisany w sposób jednoznaczny i wyczerpujący, za pomocą dokładnych i zrozumiałych określeń, uwzględniając wszystkie wymagania i okoliczności mogące mieć wpływ na sporządzenie oferty.

Dlatego Sąd uznał, że powodom należy się wynagrodzenie za ustalony w dokumentacji projektowej, a zaakceptowany przez pozwanego zakres robót niezależnie od tego, czy główny wykonawca umawiał się z inwestorem na inne jeszcze

prace, czy się nie umawiał. Inaczej mówiąc wynagrodzenie podwykonawcom należy się w całości, jeśli wynikający z projektu zakres robót wykonał. Nie może podwykonawca ponosić konsekwencji zgody wykonawcy na zwiększenie zakresu robót, na co nie miał wpływu podwykonawca i na co się nie umówił w sposób jednoznaczny i precyzyjny zgodnie z wymogami prawa budowlane, czyli ścisłego, jednoznacznego projektu.

Dlatego Sąd zasądził od pozwanego szpitala na rzecz powodów solidarnie żadaną kwotę określoną ostatecznie w piśmie rozszerzającym powództwo, czyli kwotę 1.009.001,64 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 czerwca, to jest od daty wskazanej w wezwaniu do zapłaty.

Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, czyli w zakresie daty początkowej okresu opóźnienia, za który należą się odsetki.

Uwzględnienie powództwa w całości żądanej kwoty uzasadniało obciążenie pozwanego poniesionymi w sprawie wydatkami z mocy artykułu 98 k.p.c. w zw. z art. 113 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych.

Pozwany przegrał proces, dlatego w myśl artykułu 98 § 1, 2 i 3 k.p.c. powinien zwrócić stronie przeciwnej uzasadnione koszty procesu. Stronami przeciwnymi byli powodowie oraz interwenient uboczny. Dlatego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie, ponieważ występują w sporze jako spółka cywilna, zwrot poniesionych opłat sądowych.

Orzekając o wynagrodzeniu należnym pełnomocnikom powodów i interwenienta Sąd na podstawie paragrafu 15 ustęp 3 punkt 1 i 3 tego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015 roku uwzględnił wniosek pełnomocnika powodów o podwyższenie wynagrodzenia do dwukrotności stawki, mając na uwadze znaczną ilość rozpraw, wkład pracy tego pełnomocnika w wyjaśnienie okoliczności faktycznych, obszerność materiału dowodowego, rodzaj przeprowadzonych dowodów z opinii biegłego, zeznań świadków i dokumentów o wysokim stopniu skomplikowania i obszerności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.

Zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo, zarzucił :

1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyciągnięcie nielogicznych i niezgodnych z zasadami doświadczenia życiowego wniosków w oparciu o dowolną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji poczynienie błędnych ustaleń faktycznych skutkujących uwzględnieniem powództwa, w szczególności poprzez błędną ocenę opinii biegłego J. F., błędną ocenę zeznań przesłuchanych świadków, pominięcie w toku dokonywanej oceny zapisów załącznika nr 8 do umowy interwenienta z pozwanym;

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez ustalenie, że powodowie wykonali cały zakres zobowiązania, poza umową z 24.03.2015 r. wykonali umowy dodatkowe, oraz że całość kwoty dochodzonej pozwem stanowi wynagrodzenie za zapłatę którego solidarnie z wykonawcą odpowiada inwestor;

3) naruszenie art. 65 § 2 k.c. w zw. z § 1 ust. 1 umowy z 24.03.2015 r. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli stron tej umowy i wywiedzenie wniosku, że zakres zobowiązania powodów obejmował wyłącznie wykonanie inwestycji sanitarnych wyłącznie w obrębie budynku (...) oraz że zmiana wynagrodzenia za kaucję gwarancyjną wymagała sformalizowanego oświadczenia interwenienta ubocznego o potrąceniu wierzytelności;

4) naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa i biegłego z zakresu instalacji sanitarnych, a także wniosku ewentualnego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa z udziałem biegłego z zakresu kosztorysowania specjalisty w dziedzinie instalacji sanitarnych;

5) naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków G. I. i J. K.;

6) naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron;

7) naruszenie art. 58 § 1 i 3 k.c. poprzez uznanie za nieważne postanowienia umowy o podwykonawstwo z 24.03.2015 r. zobowiązującego powodów do wykonania prac niewymienionych wprost w dokumentacji;

8) naruszenie § 15 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie poprzez zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz powodów w wysokości dwukrotności stawki minimalnej;

9) naruszenie art. 107 k.p.c. poprzez zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz interwenienta ubocznego.

Wskazując na powyższe skarżący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości. Wnosiła również o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Jako ewentualny sformułował wniosek o uchylenie zaskarżonego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Domagał się także zmiany postanowień dowodowych Sądu I instancji z dnia 29 grudnia 2017 r. i z dnia 2 marca 2018 r. oraz dopuszczenie wnioskowanych dowodów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny po uzupełnieniu materiału dowodowego zebranego przed Sądem pierwszej instancji zaaprobował ustalenia faktyczne poczynione przez ten Sąd w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

W sprawie niniejszej spór ogniskował się wokół dwóch kwestii. Po pierwsze, czy powodowie wykonali wszystkie prace objęte umową łączącą ich z interwenientem ubocznym, a po wtóre - charakter ustanowionej przez powodów na rzecz interwenienta ubocznego kaucji gwarancyjnej.

Gdy chodzi o pierwszą z wymienionych spornych okoliczności to jej rozstrzygnięcie poprzedzone być musiało ustaleniem, w drodze wykładni, treści umowy łączącej powodów z interwenientem, zwłaszcza tych jej postanowień, które określały przedmiot umowy. W sprawie poza sporem był bowiem zakres faktycznie wykonanych przez powodów prac. Spór dotyczył tego co powodowie powinni zgodnie z umową wykonać, czyli do wykonania jakiego zakresu prac zobowiązywała ich umowa z interwenientem ubocznym. Wykładni umowy także wymagała druga sporna w sprawie kwestia.

Przechodząc do zarzutów apelacji wskazać trzeba na wstępie, że za częściowo zasadny uznał Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegający na oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków G. I. i J. K.. Dowód z zeznań tych świadków zawniósłowany był przez pozwanego dla stwierdzenia „zgodnego zamiaru stron i celu umowy łączącej interwenienta ubocznego i pozwanego oraz niewykonania pełnego zakresu robót przez powoda” (k. 644). Sąd oddalenie twego wniosku motywował tym, że dowody te są „zbędne dla rozstrzygnięcia”.

Zgodzić się wprawdzie trzeba, że dla ustalenia treści umowy łączącej powodów i interwenienta istotny był zgodny zamiar stron i cel tej umowy, a nie umowy inwestora z generalnym wykonawcą, tym niemniej – w ocenie Sądu Apelacyjnego – w realiach tej sprawy wskazane w wniosku dowodowym okoliczności mogły okazać się pomocne w ustaleniu „zgodnego zamiaru stron i celu umowy” podwykonawczej. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przedmiotem umowy podwykonawczej było wykonanie kompletnej instalacji sanitarnych wraz z kompletnymi sieciami zewnętrznymi w ramach zdania inwestycyjnego pn. „Przebudowa, rozbudowa i nadbudowa budynków Szpitala przy ul. (...) – (...)budynki nr (...) (I ETAP)”. W takiej sytuacji – aczkolwiek oczywistym jest, że umowa o

podwykonawstwo jest odrębną umową od umowy inwestora z wykonawcą – treść umowy o wykonawstwo była jednym z elementów, które należało uwzględnić przy wykładni umowy podwykonawczej.

Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny dopuścił pominięty przez Sąd pierwszej instancji dowód ze świadków. Ponadto w uwzględnieniu wniosku strony powodowej (zgłoszonego po podjęciu przez Sąd Apelacyjny postanowienia dowodowego) Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z zeznań świadka A. C. na okoliczność przedmiotu umowy łączącej powodów i interwenienta ubocznego, zgodnego zamiaru stron i celu tej umowy.

Chybiony jest natomiast zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., przez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu budownictwa i instalacji sanitarnych oraz wniosku ewentualnego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa z udziałem biegłego z zakresu kosztorysowania specjalisty w dziedzinie instalacji sanitarnych. Dowód ten został zgłoszony w celu ustalenia czy (...) s.c. wykonała wszystkie prace objęte umową zawartą 24.03.2015 roku oraz zakresu prac niewykonanych przez powodów. Ustalenie faktów, dla stwierdzenia których pozwana wnioskowała dowód z opinii, poprzedzone być jednak musiało ustaleniem co było przedmiotem umowy. Spor jaki zarysował się pomiędzy stronami w tej kwestii, a mianowicie czy przedmiotem umowy objęte były jedynie prace w budynkach nr (...), czy też prace poza tymi budynkami, ale dotyczącymi oddziałów, które znajdują się w budynkach nr (...) oraz budynkach nr (...) tj. oddziału chirurgii i oddziału laryngologii., nie wymagał zaś – zdaniem Sądu Apelacyjnego – wiadomości specjalnych. Niezbędna była natomiast wykładnia umowy, a to należy do sądu, a nie do biegłego.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wskazać trzeba, że przepis ten reguluje zasady oceny dowodów. Dla skuteczności zarzutu jego naruszenia konieczne jest zatem wykazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zarzutu naruszenia wymienionego przepisu nie uzasadnia więc zarzut dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnych ustaleń faktycznych, ani też zarzut pominięcia przy ustalaniu stanu faktycznego określonego dowodu. Nie poddaje się także weryfikacji zarzut błędnej oceny zeznań bliżej nieskonkretyzowanych świadków.

Zgodzić się można natomiast z zastrzeżeniami skarżącego dotyczącymi oceny, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji w odniesieniu do opinii biegłego, o tyle, że biegły kategoryczny wniosek co do wykonania całości prac objętych umową opiera jedynie na zapisach protokołu odbioru robót z dnia 9 maja 2016 roku, potwierdzających wykonanie 100 % robót ujętych w tabeli elementów scalonych. Ta okoliczność w sprawie była bezsporna. Spór dotyczył tego, czy ponad wykonane prace powodowie – zgodnie z umową - zobowiązani byli do wykonania jeszcze innych prac. W tej sytuacji można powiedzieć, że opinia biegłego nie tyle jest niewiarygodna, co nieprzydatna do rozstrzygnięcia zasadniczej spornej kwestii pomiędzy stronami.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 1 ust. 1 umowy, stwierdzić trzeba, że Sąd Apelacyjny - aczkolwiek nie ze wszystkim argumentami Sądu pierwszej instancji zgadza się – podziela wniosek tego Sądu, że przedmiotem umowy podwykonawczej były jedynie prace w budynkach objętych etapem I inwestycji tj. budynkach nr (...) oraz że wszystkie prace objęte umową zostały przez powodów wykonane

Przypomnieć należy, że art. 65 k.c. zawiera ogólne reguły wykładni oświadczeń woli (umów). Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95 (OSNC 1995, Nr 5, poz. 168) przyjął na tle tego przepisu tzw. kombinowaną metodę wykładni. Wyrazem tego stanowiska są także późniejsze orzeczenia, np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, Nr 5, poz. 85 i z dnia 20 maja 2004 r., II CK 354/03, nie publ.

Wspomniana metoda wykładni przyznaje pierwszeństwo - w wypadku oświadczeń woli składanych innej osobie - temu znaczeniu oświadczenia woli, które rzeczywiście nadały mu obie strony w chwili jego złożenia (subiektywny wzorzec wykładni). Podstawą tego pierwszeństwa jest zawarty w art. 65 § 2 nakaz badania raczej, jaki był zgodny zamiar stron umowy, aniżeli opierania się na dosłownym brzmieniu umowy.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy, na szczególną uwagę, zasługuje to, że strony przedmiotowej umowy (powodowie i interwenient uboczny) jednakowo rozumieją te postanowienia umowy, które określały zakres prac nią objętych. Zgodne są mianowicie co do tego, przedmiotem umowy były tylko prace w budynkach oznaczonych nr (...) czyli budynkach objętych I Etapem inwestycji określonej jako „Przebudowa, rozbudowa i nadbudowa budynków szpitala przy ul (...) S. (...)”.

Dodać też trzeba, że w świetle zebranego w sprawie materiału uprawniony jest wniosek, że nie jest to tylko stanowisko procesowe, ale że tak właśnie rozumiały umowę w chwili jej zawierania i wykonywania. Świadczy o tym - zdaniem Sądu Apelacyjnego - fakt końcowego odbioru wykonanych robót przez generalnego wykonawcę, potwierdzony protokołem z dnia 9 maja 2016 roku, a ponadto także i spór pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą o zakres prac objętych łączącą ich umową, w którym generalny wykonawca prezentuje stanowisko analogiczne jak w niniejszym procesie. Według pozwanego zaś umową z generalnym wykonawcą, a zatem i umowa podwykonawczą, objęte były prace poza budynkami oznaczonymi nr (...), ale niezbędne do prawidłowego funkcjonowania oddziałów chirurgii i laryngologii. Nie wchodząc w szczegóły sporu pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą, stwierdzić jednak trzeba, że biorąc pod uwagę fakt, iż generalny wykonawca w sporze tym zajmuje stanowisko zbieżne ze stanowiskiem powodów odnośnie zakresu prac, trudno sobie wyobrazić, że jego zamiarem w chwili zawierania umowy podwykonawczej było zlecenie powodom prac o szerszym zakresie niż te, do których był zobowiązany umową z inwestorem. O tym zaś jak ten zakres prac był rozumiany przez generalnego wykonawcę na etapie zawierania umowy z inwestorem świadczą zeznania świadka A. C.. Świadek zeznała m.in., że w trakcie wizji poprzedzającej zawarcie umowy było dla niej oczywiste, że prace miały być prowadzone jedynie w dwóch budynkach objętych etapem I, a ponadto, że należało zrobić minimum funkcjonalne w budynku nr (...), co oznaczało podpięcie się do tego budynku., czyli przekucie i połączenie instalacyjne. Zeznania tego świadka, w ocenie Sądu Apelacyjnego, są rzeczowe, logiczne i wobec tego zasługują na wiarę. Z zeznaniami tego świadka korelują zeznania świadków słuchanych przed Sądem pierwszej instancji B. S., J. R., P. C., T. P. i K. Ł. dotyczące już wykonania prac objętych umową. Wszyscy ci świadkowie zgodnie potwierdzili, że wszystkie prace, które zlecone zostały powodom, zostały przez nich wykonane. Zauważyć w tym miejscu trzeba, że zeznania tych świadków Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne, a oceny tej skarżący skutecznie nie podważył.

W przeciwieństwie do zeznań świadka A. C. zeznania świadków J. K. i G. I., według których w ramach umowy powodowej powinni wykonać szerszy niż twierdzą zakres prac, w ocenie Sądu Apelacyjnego - są nieprzekonujące. Takiej oceny Sąd Apelacyjny dokonał mając bezpośredni kontakt ze świadkami i oceniając te zeznania także w kontekście całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Na marginesie zaznaczyć tu wypada, że ustalenie zakresu prac objętych umową podwykonawczą nie przesądza w żadnym wypadku o tym jaki zakres prac z zakresu instalacji sanitarnych objęty był umową inwestora z generalnym wykonawcą.

Oczywiście przy wykładni umowy zawartej w formie pisemnej istotny jest też tekst dokumentu.

Zwrócić więc należy uwagę, że i tekst dokumentu umowy wskazuje iż przedmiotem umowy były instalacje opisane w tej umowie w budynkach nr (...). Prace, które nie zostały wykonane, a które według pozwanego objęte były umową, znajdują się poza tymi budynkami.

Gdy chodzi o drugie zagadnienie będące przedmiotem sporu w niniejszej sprawie i wymagające rozstrzygnięcia, to Sąd Apelacyjny generalnie podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji.

Oczywistym jest, że zgodnie z art. 647¹ § 5 inwestor ponosi solidarną odpowiedzialność z generalnym wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. O ile więc dochodzona przez powodów kwota w jakiejś części nie stanowiłaby wynagrodzenia to powództwo w tej części podlegałoby oddaleniu.

W okolicznościach niniejszej sprawy należało zatem rozstrzygnąć, czy w myśl umowy łączącej strony część kwot wynikających z faktur niejako automatycznie w związku z postanowieniem umowy podwykonawczej traciła charakter wynagrodzenia, jak zdaje się rozumieć to pozwany.

To stanowisko zdaniem Sądu Apelacyjnego jest błędne. Z umowy stron bowiem co najwyżej wynika obowiązek ustanawiającego kaucję do tego aby uprawniony z kaucji, w tym wypadku interwenient, otrzymał kwotę kaucji ustanowioną w umowie. Dopiero - zdaniem Sądu Apelacyjnego – przekazanie tej kwoty uprawnionemu - i to niezależnie od tego czy to w drodze w drodze zatrzymania wskazanych w umowie 10 % (8 % w aneksie do umowy) wynagrodzenia z każdej kolejnej faktury, czy też w drodze złożenia stosownego oświadczenia o potrąceniu - może być mowa o tym, że ta część należności z faktury traci status wynagrodzenia.

Odnosząc się do argumentacji podniesionej w uzasadnieniu apelacji, zauważyć trzeba, że wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2017 roku sygn. V CSK 428/16, na który powołał się skarżący, zapadł w odmiennym stanie faktycznym niż w niniejszej sprawie. Wyrażone w tym wyroku stanowisko Sądu Najwyższego dotyczy kwestii solidarnej odpowiedzialności inwestora na podstawie art. 647¹ § 5 k.c. za zapłatę należności związanych ze zwolnieniem kwot, z tytułu zatrzymanej części wynagrodzenia podwykonawcy, za wykonane na podstawie umowy o podwykonawstwo roboty budowlane, na poczet kaucji gwarancyjnych prawidłowego wykonania przez niego robót budowlanych. W cyt. wyroku z dnia 7 kwietnia 2017 r., Sad Najwyższy stwierdził, że brak jest podstaw do uznania, iż kwota zatrzymanego na poczet kaucji gwarancyjnej wynagrodzenia, w dalszym ciągu jest wynagrodzeniem, ale z odroczone terminem płatności. Z chwilą zatrzymania części wynagrodzenia stało się ono bowiem kwotą gwarancji, której status prawny jest całkowicie inny od wynagrodzenia za roboty budowlane.

W rozpoznawanej sprawie w ogóle nie doszło do zatrzymania przez interwenienta części wynagrodzenia, zatem nie sposób rozważać czy jakaś jego część utraciła status wynagrodzenia. Nawet jednak gdyby podzielić sposób rozumowania skarżącego to wskazać także trzeba, że orzecznictwo w omawianej kwestii nie jest jednolite. Odmienny pogląd od tego, na który powołuje się skarżący, zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 349/17. Stwierdził, że uprawnienie wykonawcy do zatrzymania części należnego podwykonawcy wynagrodzenia za roboty budowlane na zabezpieczenie roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji z każdej faktury, nie powodowało wygaśnięcia roszczenia o wynagrodzenie, względnie przekształcenia tego wynagrodzenia w świadczenie należne na innej podstawie prawnej. W związku z czym, takie zastrzeżenie trzeba traktować, jako odroczenie terminu zapłaty wynagrodzenia, które nie uchyla solidarnej odpowiedzialności inwestora za jego zapłatę, po upływie terminów rękojmi i gwarancji, gdy po stronie wykonawcy nie powstały roszczenia z tego tytułu.

Sądu Apelacyjnego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela, co do zasady, stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 23 marca 2018 r. i przytoczoną na jego uzasadnienie argumentację prawną.

Za niezasadny uznał również Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 107 k.p.c..

Zgodnie z wymienionym przepisem sąd może przyznać także interwenientowi ubocznemu (art. 76 k.p.c.) koszty interwencji od przeciwnika obowiązanego do zwrotu kosztów. Treść tego przepisu wskazuje na to, że nie obliuguje on wprawdzie do zasądzenia kosztów do w każdym przypadku, w którym istnieją podstawy do obciążenia kosztami przeciwnika procesowego, ale daje sądowi takie uprawnienie. Przyjmuje się, że sąd może tak uczynić np. jeżeli interwenient przyczynił się do rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy. Sąd pierwszej instancji tak właśnie to ocenił i zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do ingerencji w to orzeczenie.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na mocy art. 385 k.p.c., o kosztach postępowania odwoławczego postanawiając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

E. J. M. G. W.